

...modlitwa stawia nasz umysł w światłości i jasności Bożej, a naszą wolę w ogniu miłości Niebieskiej. Nic zatem bardziej nie oczyszcza rozumu z jego niewiedzy, a woli ze złych skłonności, jak modlitwa. (św. Franciszek Salezy)

Umiłowani Bracia i Siostry! Niniejsza strona powstała jako odpowiedź na zamknięte kościoły i ograniczenia wprowadzone w korzystaniu z sakramentów w czasie „wyprodukowanej pandemii”, która ma na celu zmienić struktury życia społecznego i politycznego na świecie. Nie ma żadnych wątpliwości, że obecny czas zmusza wszystkich ludzi używających rozumu do podjęcia próby odczytywania znaków czasu. By nie zejść na manowce przy tej próbie należy oczyścić swój rozum z naleciałości – śmieci tego świata – i poddać go delikatnie kształtującej i oświecającej łasce Bożej, z którą współpraca jest gwarantem wyjścia cało z otaczających nas absurdów. Drogą tegoż oczyszczenia nieprzerwanie od wieków w Kościele Katolickim jest podejmowanie rozmyślenia, czyli modlitwy myślanej praktykowanej i szeroko opisywanej przez wielką liczbę Świętych i Błogosławionych. Stąd na czas Wielkiego Postu powstała propozycja, na tej stronie zrealizowana, by codziennie rozważać jedną ze stacji Drogi Krzyżowej. Po okresie pasyjnym wielu korzystających z przygotowanych rozmyślań poprosiło o kolejne materiały do modlitwy i dlatego owe rozmyślenia będą kontynuowane, choć w nieco zmienionej formie.

V ZASAD DOTYCZĄCYCH NOWEJ SERII ROZMYŚLAŃ:

Po pierwsze rozmyślenia będą ukazywać się raz w tygodniu – zawsze w sobotę do południa.

Po drugie następująca partia rozmyślań będzie dotyczyć przymiotów Boskich oraz głównych prawd wiary katolickiej (tak, by każdy katolik przez modlitwę mógł poznawać Boga rozumem, a następnie rozpałać swe serce szczerym uczuciem do Trójcy Przenajświętszej, Bogarodzicy i Świętych Pańskich w duchu pełnego zaufania Opatrzności).

Po trzecie do każdego rozmyślenia będzie dołączona tradycyjna pieśń z repertuaru religijnej pieśni ludowej, by powracać do tego, co kształtowało dusze i myślenie poprzednich pokoleń.

Po czwarte w naszym rozmyślaniu pozostaniemy wierni przyjętemu schematowi rozmyślenia w oparciu o propozycję św. Franciszka Salezego.

Po piąte oprócz rozmyślań na tejże stronie będą ukazywały się także katechezy nawiązujące do podejmowanych na modlitwie tematów.

UWAGI OGÓLNE NA TEMAT ROZMYŚLANIA WEDŁUG SCHEMATU ŚW. FRANCISZKA SALEZEGO:

Przebieg rozmyślenia:

Część wstępna:

1. Prośba do Ducha Świętego o dobrą medytację przez ręce Maryi
2. Pieśń
3. Znak krzyża
4. Uświadomienie sobie Bożej obecności

5. Wezwanie Bożej pomocy przez wstawiennictwo Maryi, Aniołów i Świętych

Część właściwa:

1. Wyobrażenie rozważanej tajemnicy
2. Rozpamiętywanie tajemnicy
3. Wzbudzenie uczuć pobożnych i postanowień

Część podsumowująca:

1. Trzy akty: dziękczynienie, ofiarowanie, ubłaganie
2. Ojcze nasz...; Zdrowaś Maryjo...; Chwała Ojcu...
3. Wiązanka duchowa
4. Cisza i ewentualnie pieśń na zakończenie rozmyślenia

Miejsce: Najlepszym miejscem do świętych czynności jest zawsze kościół z żywą obecnością Jezusa Eucharystycznego, ale możemy rozmyślanie z równie wielką skutecznością przeprowadzić w naszych domach. Ważne, by miejsce modlitwy było miejscem, w którym panuje cisza. Dla lepszego skupienia i uświadomienia sobie obecności Bożej należy stworzyć sobie mały ołtarzyk, gdzie będzie dominował Krzyż i wizerunek Maryi (i inne święte przedstawienia – według uznania). Należy także przed modlitwą zapalić przynajmniej jedną świecę.

Postawa: Postawa na rozmyślaniu jest dowolna w całej jego rozciągłości, ale zawsze musi być godna. Proponuję, by początek rozmyślenia przez całą część wstępną przeżyć w postawie klęczącej lub stojącej (jeśli ktoś nie może klęczeć). Następnie na część właściwą rozmyślenia warto przyjąć wygodną pozycję siedzącą, by nic nas nie rozpraszało. Do pozycji klęczącej bądź stojącej warto powrócić w ostatnim etapie modlitwy (część podsumowująca).

Czas: Według św. Franciszka Salezego rozmyślanie powinno trwać przez godzinę. I jest rzeczą wielce chwalebna tyle czasu poświęcić na rozmyślanie. Mając jednak na uwadze ilość codziennych obowiązków rozmyślanie może trwać krócej, ale nie mniej jak pół godziny – to wszystko zależy od indywidualnych uwarunkowań. Jeśli ktoś dopiero zaczyna tę drogę zaleca się, by nie schodził poniżej pół godziny, ale też nie rozwlekał tego czasu na więcej jak godzina.

Liczba osób: Najlepiej jest rozmyślać w samotności. Natomiast możliwym jest rozmyślanie rodzinne, np. mąż z żoną, rodzice z dziećmi (jeśli dzieci są już wystarczająco duże, by podjąć ten trud, a jeśli nie, rodzice mogą poprowadzić całe rozmyślanie na głos tak, by dzieci wzięły w nim udział). Proponuję, by w razie wspólnego rozmyślenia rodzinnego część wstępną i podsumowującą (z wyłączeniem wiązanki duchowej, którą wtedy każdy uczyni w ciszy) przeżyć razem, natomiast część właściwą – indywidualnie. Ten sposób jest tylko propozycją, klasycznym sposobem rozmyślenia jest przede wszystkim modlitwa indywidualna.

Korzystanie z przygotowanych materiałów: Podczas rozmyślenia należy kierować się roztropnością i własną duchową intuicją. Można z proponowanych treści wybrać to, co szczególnie do mnie przemawia i nad tym zatrzymać się dłużej. Nie należy także odrzucać natchnień, które mogą się podczas modlitwy pojawić, o ile dotyczą przedmiotu rozmyślenia (jeśli są one zupełnie obce podjętym tematom istnieje duże prawdopodobieństwo, że to diabeł

chce nas odciągnąć od tego, co w tym momencie naprawdę ważne). Nadto warto całą modlitwę przeplatać chwilami ciszy, uspokając z cierpliwością przychodzące rozproszenia i wracać do momentu, w którym oderwaliśmy się od naszej medytacji.

Zachęcam wszystkich, by tekst do medytacji mieć wydrukowany na prawdziwej kartce, by jak najmniej korzystać ze świecących ekranów. Ma to bowiem olbrzymi, choć zazwyczaj nieświadomy, wpływ na modlitwę. Im więcej natury – tym więcej Boga! Jeśli ktoś woli, można najpierw zrobić sobie notatki tego, co najważniejsze i następnie przeprowadzić rozmyślanie na podstawie notatek.

Na koniec ważna uwaga: Nie wolno bać się oschłości!!! Jeśli czerpiesz pociechy duchowe z modlitwy to Bóg dzieli się z Tobą tym, co Mu dajesz. Ten kto, jak wielcy święci, musi na modlitwie walczyć, a może i będzie czuł pustynię duchową oddaje Bogu na modlitwie wszystko, całego siebie i jeszcze więcej zyskuje owoców. Zniechęcenie to zawsze diabelska pokusa. Pokora i wytrwałość rodzi tytanów ducha.

Boże prowadź mnie ślepego do Prawdy!